

Sąd kazał matce wysłać dzieci do Brazylii

26 czerwca 2017

Polki z mieszanych małżeństw przeżywają gehennę w polskich sądach, które często przyznają dzieci ich zagranicznym partnerom. Pani Ewelina wraz z dwiema córkami ukryła się w Polsce przed mężem Brazylijczykiem. Sąd niby stanął po jej stronie i zapewnił, że jest bezpieczna, ale potem kazał odesłać dziewczynki do Ameryki Południowej. W podobnej sytuacji jest wiele kobiet.

O dramatycznej historii Anny S. „Codzienna” pisała wielokrotnie. Poznanianka wyszła za mąż za obywatela Belgii, zamieszkali w jego ojczyźnie. Zostali rodzicami dwójki dzieci. Jej życie szybko jednak zamieniło się w koszmar. W rodzinie pojawiła się przemoc. Dlatego pani Anna podjęła decyzję o ucieczce i ukryła się z maluchami w rodzinnym Poznaniu. Mąż jednak nie odpuścił – nie tylko zażądał powrotu dzieci, ale nawet próbował je uprowadzić. Sprawą zajmował się polski sąd. Pierwszy wyrok był szokiem – wydano postanowienie nakazujące przewiezienie dzieci do Belgii. Wyznaczono nawet konkretną datę. Kobieta była ścigana europejskim nakazem aresztowania. Ostatecznie historia ma szczęśliwy finał. W tym tygodniu Sąd Okręgowy w Poznaniu stanął po stronie Polki.

Niestety, dramat innej kobiety trwa. Pani Ewelina związała się z Brazylijczykiem Renato M., wzięli ślub, mają dwie córki (czteroletnią Kylie i o dwa lata starszą Emily), a w 2013 r. wyjechali do Brazylii. To była fatalna decyzja. Pani Ewelina opowiadała o gehennie, psychicznym i fizycznym dręczeniu, pijackich libacjach... Dlatego wróciła do Polski, ale mąż – korzystając z zapisów konwencji haskiej – zażądał powrotu dzieci.

Finał procesu przed Sądem Rejonowym w Wołominie w październiku

zeszłego roku dawał nadzieję – maluchy mogły zostać przy matce. „Uznano, że istnieje poważne ryzyko, iż powrót dzieci do miejsca ich ostatniego zamieszkania w Brazylii naraziłby je na pozostawanie w sytuacji nie do zniesienia” – przyznał Codziennej” sędzia Marcin Kołakowski.

Oczywiście, Renato M. zaskarżył to orzeczenie. Postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga, które zapadło pod koniec maja, było zupełnie inne. Szokujące. „Sąd nakazał wydanie małoletnich córek” – dodaje sędzia Kołakowski. „Sąd określił termin wydania dzieci do 14.07.2017 r.” – poinformowano „GPC” w praskim sądzie.

Jest jeszcze jedna szansa dla pani Eweliny – zwróciła się do Sądu Najwyższego „o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia”. I wstrzymanie jego wykonania.

Autorstwo: Grzegorz Broński

Źródła: „Gazeta Polska Codziennie”, Niezalezna.pl